Nr. 260 Środa 31 października (13 listopada) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: mies. kwart. półrocz. rocz. W kraju 1.— 3.— 6.— 12.— Za granicą 1.50 4.50 9.— 18.—
Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Aż dotąd ani kroku dalej...

Odwrót armii tureckiej z pod Czorlu i Lule Burgas ku ostatnim szańcom Czataldży, przypomina jedynie odwrót armii Napoleońskiej z pod Bereziny. Tylko śniegu brakowało, aby złudzenie było zupełne. Powtórzył się rok 1812 w sto lat później na polach walk trackich. W takiej chwili, kiedy cała konstrukcya historyczna została zmieniona nie dziw, że dyplomacya europejska tworzyć musi nowe konstrukcye i że ta praca twórcza idzie jak z kamienia.

Wszystkie wartości zostały przemienione. Kwestya wschodnia przybrała inne oblicze i można dziś już mówić o zmienionej karcie Europy.

Przygotowują się dalsze wypadki. Wszyscy o tem wiedzą, wszyscy to czują, że na polach trackich nie skończyły się zapasy. Nadchodzą wypadki.

W takiej historycznej chwili zebrały się wspólne delegacye austryacko-węgierskie w Budapeszcie. Natychmiast po przyjeździe delegatów austryackich, minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, wygłosił w komisyi austryackiej spraw zagranicznych swe exposé, przyśpieszył je nawet o jeden dzień, byle ubiedz p. Poincaré z jego nową formułą.

Wszystko, co powiedział, ma ogromną doniosłość. Przedewszystkiem minister austryacki musiał stwierdzić zupełnie zmienioną sytuacyę skutek zwycięstw serbskich i bułgarskich.

Musiał stwierdzić, że status quo na Bałkanach nie istnieje i musiał pogodzić się ze zmienionym stanem rzeczy. Dyplomacya zawsze gotowa jest uznać dokonany fakt. Na podstawie faktycznej siły powstał na Bałkanach nowy prawno-polityczny ustrój, to jest nowy status quo, który minister austryacki w swem exposé uznaje... „W najściślejszem porozumieniu z naszymi sojusznikami i w żywym kontakcie z Rosyą i Anglią braliśmy udział w wymianie zdań i pozostajemy także w kontakcie z mocarstwami w przekonaniu, że w ten sposób przysłużymy się życzeniu jakie nas wszystkich napełnia: aby pożar jak najprędzej ugasić.

„Dotychczasowy przebieg wojny przyniósł państwom bałkańskim wielkie sukcesy, pod których wpływem przesunął się cel przez nie wybrany. Podczas gdy pierwotnie postulatem ich były reformy administracyjne, mające polepszyć warunki życia i egzystencyi ich rodaków w państwie tureckim—i to też było ogłoszone w ich manifestach wojennych, dzisiejsze aspiracye sprzymierzonych państw bałkańskich idą o wiele dalej i nie dają się już pogodzić z zasadą integralności Turcyi". Austrya zgodzi się z Turcyą, porzuca sprawę zwyciężonych i gotowa jest pogodzić się ze zwycięzcami.

Nasuwa się pierwsze pytanie:

Co zrobi Austrya, która zawsze twierdziła, że jako jedyna sąsiadka ma wielkie interesy na Bałkanach? Czy uzna bez zastrzeżeń wszystkie pretensye zwycięskich państw bałkańskich, czy też jeszcze w ostatniej chwili będzie broniła interesów tureckich?

Austrya odrzuciła formułę p. Poincaré która jej zanadto zalatywała juchtem. Hr. Berchtold ogłosił w odpowiedzi na formułę francuską—propozycyę własną.

Austrya chce tylko swoich interesów bronić i gotowa jest uznać wszystkie zdobycze państw bałkańskich na Turcyi, której już więcej nie broni.

Nad grobem umierającej Turcyi przemówił minister Berchtold.

„Co do naszej polityki — mówił — która nie kieruje się żadnemi tendencyami ekspansywnemi, jedyną jest troska o pogodzenie potrzeby utrzymania pokoju z najwyższym obowiązkiem ochrony interesów monarchii przed wielką stratą".

Co to znaczy?

To znaczy, że Austrya nie chcąc niczego zagarnąć na Bałkanach, nie chcąc żadnych nabytków terytoryalnych, ma jednak pewne interesy, których pilnować musi i będzie. Jakie to są interesy, o których hr. Berchtold mówił?

Przedewszystkiem interesy gospodarcze. Austrya chce utrzymać zbyt dla swych produktów przemysłowych, dla swych warsztatów tkackich w Warnsdorf i Reichenberg, swych Skoda-Werke w Pilznie, Witkowie etc. owszem, chce nawet powiększyć ich zbyt na Bałkanach.

W tym celu gotowa jest zawrzeć z Serbią i Bułgaryą traktat celny, idący jak najdalej, aż do Unii celnej. Poświęci interesy rolnictwa na Węgrzech na korzyść swego przemysłu i rolnictwa serbskiego.

Pytanie się nasuwa, czy Serbia gotowa jest do zawarcia Unii celnej z Austrya, tak jak zawarła Unię celną z Bułgaryą i czy Bułgarya jest także gotowa do zawarcia takiego traktatu z Austrya a nadto, czy inne państwa zgodzą się aby Związek bałkański przyłączony został ekonomicznie do sfery gospodarczej Austro-Węgier?

Austrya gotowa jest za te korzyści gospodarcze porzucić Serbii przyłączenie krajów zdobytych a także zgodzić się na dopuszczenie Bułgaryi aż do morza Egejskiego. Inna rzecz, czy Austrya dopuści Serbię do morza Adryatyckiego i czy zgodzi się na połączenie Sandżaku z Serbią. Te punkty stanowić będą cenę targu.

W tej mierze oświadczenie hr. Berchtolda jest bardzo ogólnikowe.

„... Nasze dotychczasowe stanowisko wobec wypadków wojennych cechowały rezerwa i umiarkowanie, które znalazły wszędzie uznanie. Chcemy i nadal wytrwać na tej drodze świadomi naszej siły, która daje nam pełną rękojmię, że możemy uzyskać posłuch dla naszego głosu. Nie wątpię, że będzie to dla nas możliwem bez wejścia w sprzeczność z uzasadnionemi pretensyami innych. Jesteśmy gotowi stworzoną przez zwycięstwa państw bałkańskich nową sytuacyę, przyjąć życzliwie, z pełnem zrozumieniem dla nowych warunków i uznajemy ich rzecz twórczą podstawę do trwałego i przyjaznego porozumienia się z nami..."

Znaczy to, że Austrya uznaje wszystkie zwycięstwa serbsko-bułgarskie i jak daleko gdzie miecz serbski i bułgarski, tak daleko sięgać będzie jej pobłażliwość dla nowej Serbii i Bułgaryi. Owszem, Austrya, godząc się ze zwycięzcami, gotowa jest wejść w bliższe z nimi porozumienie i już dziś nie dwuznacznie zaprasza związek bałkański do porozumienia się i konwencyi wojskowej, aby na wszelki wypadek zapewnić sobie oręż tak znakomitych żołnierzy, jakimi po wojnie obecnej uważani być muszą serbowie i bułgarowie.

Nasuwa się jednak pytanie: co znaczy dwukrotne przestrzeżenie Serbii, aby nie dochodziła do krajów albańskich i nie przesuwała granic swych na obce terytorya etnograficzne?

Zdaje się, że co do Albanii nastąpiło już porozumienie między Austro-Węgrami a Włochami i los Albanii został już rozstrzygnięty.

Albania nie zostanie przyłączona do Serbii, ale nie będzie należała do Turcyi. Albania ma być podniesiona do rzędu samoistnego księstwa pod rządami prawdopodobnie któregoś z książąt krwi z dynastyi włoskiej, a już wymieniano nawet nazwisko księcia Abruzzów.

I tutaj zaczynają się możliwości wszelkich konfliktów.

Niepodobna bowiem sobie wyobrazić, żeby plan przyłączenia Albanii czy do Austryi, czy do Włoch, mógł być przyjęty ze strony innych mocarstw bez żadnej dla nich kompensaty.

Austrya domaga się, aby ogólne interesy monarchii „nie doznały uszczerbku przez nowe uregulowanie spraw". Oczywiście w tym celu powołał się hr. Berchtold na dwa miliony bagnetów, kiedy mówił dumne słowa: „Świadomi naszej siły, która daje nam pełną rękojmię, że możemy uzyskać posłuch dla naszego głosu"... Jest to po raz pierwszy wypowiedziana z takiego miejsca, w takim czasie, z miejsca odpowiedzialnego, pogróżka, że postulatów swych dochodzić będzie Austrya z bronią w ręku.

Gdyby tego czynić nie zamierzała, słowa te nie miałyby żadnego sensu.

Oczywiście w pierwszym rzędzie są one pod adresem Serbii na wypadek, gdyby chciała wkroczyć na terytoryum etnograficzne obce i zająć Albanię, co do której miało już nastąpić porozumienie. Ale jest jeszcze druga sprawa bardzo trudna, może najtrudniejsza w całym kompleksie spraw, które zaraz po wojnie mają być uregulowane. Serbia chce dostępu do morza. Serbia chce portów na morzu Adryatyckiem. Durazzo, czy Medua di San Giovanni w ręku Austryi jest kością niezgody dla Włoch, w ręku Włoch z Weloną i przeciwległem Brindisi zamyka Adryatyk przed Austryą. W ręku serbskim nie utrudni Austryi i Włochom panowania na morzu Adryatyckiem. O dostęp do morza walczyła Serbia, o kurytarz na świat, nad Adryatyk. Austrya kilkakrotnie już zaznaczyła swą gotowość pomocy i wszelkich dla Serbii ulg i usług, ale pod warunkiem, aby się Serbia dalej nie posuwała w swym zwycięskim pochodzie. „Aż dotąd, ani kroku dalej!"—powiada raz po raz „Reichspost", który słusznie jest uznany, jako organ sztabu generalnego i stojącego za nim następcy tronu. Czy to się odnosi także do portów morza Adryatyckiego, tego nie można tak łatwo rozstrzygnąć. Niewątpliwie bowiem te porty, o które Serbia zabiega, leżą na terytoryum serbskiem i należą do krajów, na których nie istnieje obce terytoryum etnograficzne.

A więc o porty morza Adryatyckiego Austrya gotowa jest z Serbią rokowania przeprowadzać, ale dostęp ten umożliwi jedynie pod pewnymi warunkami. Warunki te zaś leżą wyłącznie na polu gospodarczem.

Zneutralizowanie kolei Mitrowica—Saloniki i wolny port dla handlu w Salonikach — to są gospodarcze postulaty Austryi.

Wolny przejazd koleją z Serajewa do Salonik i pewne ściśle określone prawa dla handlu austryackiego w Salonikach może Serbia bez szkody dla swych interesów przyznać Austryi. Dostęp do morza Egejskiego dla Austryi powetuje jej utratę wszystkich nadziei i szans, jakie przez zwycięstwo konfederacyi bałkańskiej poniosła.

To jest cena, za którą Austrya dopuści Serbię do morza Adryatyckiego.

Domaga się Austrya także dla swej najwierniejszej sojuszniczki Rumunii szczególniejszego uwzględnienia. „Spokojne i pełne umiarkowania stanowisko ściśle zaprzyjaźnionego z nami królestwa Rumunii miało w przebiegu wypadków wojennych nieocenione znaczenie i spodziewamy się, że ważne interesy Rumunii, uzasadnione sytuacyą geograficzną, będą odpowiednio uwzględnione".

Tu już tylko Bułgarya może poczynić Rumunii koncesye na wybrzeżu morza Czarnego.

Rozpatrywany jest projekt odstąpienia Rumunii trójkąta między Dunajem, Ruszczukiem a Warną.

Oto są naszkicowane główne punkty, pod którymi Austrya przystąpi do regulacyi nowego status na Bałkanach.

Inaczej gotowa głośno powiedzieć: aż dotąd, ani kroku dalej!

W. L.

Czwarta Duma.

Wybory do czwartej Dumy już się skończyły. Z wyjątkiem posła z gub. irkuckiej oraz posła od amurskich i ussuryjskich wojsk kozackich, cały skład przyszłej Izby w ilości 440 posłów już jest znany.

Przedstawia się on w następujących cyfrach:

Bezpartyjnych	8
Trudowików	14
Socyal demokratów	16
Polaków	15
Kadetów	54
Postępowców z muzułmanami	59
Nacyonalistów i umiarkowanych prawicowców	71
Październikowców	75
Prawicowców	128

Pisma rosyjskie przytaczając cyfry powyższe zaliczają do opozycyi 158 posłów, t. j. 39.5 proc. całego składu Dumy.

Polacy, jak rzekliśmy wyżej, zasiadać będą w liczbie 15, a mianowicie:

Do Koła polskiego będą należeli posłowie: 1) Maryan Kiniorski, dem. nar., z gub. warszawskiej, 2) Michał Łempicki, z gub. piotrkowskiej, 3) Alfons Parczewski, z gub. kaliskiej, 4) Wiktor Jaroński, dem.-nar., z gub. kieleckiej, 5) Józef Świeżyński, dem.-nar., z gub. radomskiej, 6) Józef Nakonieczny, dem.-nar., z gub. lubelskiej, 7) Lubomir Dymsza, z gub. siedleckiej, 8) Jerzy Gościcki, dem.-nar., z gub. płockiej, 9) Jan Harusewicz, dem.-nar., z gub. łomżyńskiej.

Na Rusi i na Litwie wynik wyborów był bardzo niepomyślny dla polaków. W gub. wołyńskiej, kijowskiej, podolskiej, grodzieńskiej, mińskiej i mohylewskiej obecnie polacy nie zdobyli ani jednego mandatu poselskiego.

W gub. kowieńskiej wybrany został na posła: 1) p. Feliks Raczkowski, w gub. wileńskiej — pp. 2) hr. Wawrzyniec Puttkamer, 3) ks. Stanisław Maciejewicz, 4) Henryk Święcicki, 5) Witold Bańkowski, 6) Maciej Ciunelis.

Ogółem więc grono posłów polskich w IV Dumie będzie się składało z 15 członków, w tej liczbie 8 zwolenników kierunku demokratyczno-narodowego.

Nadto, głosami niepolskimi wybrani zostali polacy: w Warszawie Eugeniusz Jagiełło i w Moskwie soc.-dem. Malinowski.

Poseł besarabski, p. Antoni (syn Kajetana) Demianowicz zalicza siebie do narodowości ormiańskiej i należy do frakcyi nacyonalistów rosyjskich.

Tak się przedstawiają nagie cyfry... Czy byłoby racyonalnem wyprowadzanie stąd jakichkolwiek bądź wniosków?...

Nie sądzimy..

Wybory tegoroczne odbywały się w warunkach tak szczególnych, że z ich wyniku o rzeczywistym nastroju ludności sądzić absolutnie nie można... Jedynie Petersburg i Moskwa dały jaki taki pod tym względem materyał, wybierając—opozycyonistów... Coś nie coś w tymże zakresie uczynił i Kijów, wybierając pana Iwanowa... Są to, wszakże zbyt słabe promyki, aby mogły należycie rozjaśnić faktyczną prawdę... I na tem właśnie polega rzeczywisty zysk tych, którzy tegoroczne wybory z olbrzymim wydatkiem energii i pomysłowości organizowali.

Jak będzie wyglądała sama Izba prawodawcza, pozbawiona p. Guczkowa, t. j. co ona uczynić potrafi, jakiemi nowemi trofeami historyę swoją ozdobi i dokąd przez głównych swoich kierowników doprowadzoną zostanie—także przesądzać trudno...

Przeszłość nauczyła nas liczyć się z... wypadkami... A to znaczy, że w ten sposób powinniśmy budować nasz każdy „dzień dzisiejszy", aby wypadkowa wichura dni następnych zmieść jego plonów nie potrafiła...

Vetus.

Wywłaszczenie Kołdrąbu.

W dniu 25 października przed zamknięte bramy dworu zajechała komisya punktualnie o g. 10. Widząc zamknięte bramy taksatorzy zesiedli. Powiedziano im, że biuro dominialne znajduje się w podwórzu. Tam też poszli, gdzie zastali w zastępstwie właściciela p. Józefa Trzcińskiego, p. B. Brodnickiego z W. Koludy.

Na zapytanie p. Brodnickiego, czego sobie życzą, przedstawił się wyższy radca regencyjny Piersig, któremu przedłożył dr. Brodnicki swoją plenipotencyę od właściciela. Wraz z komisarzem rządowym przybyli jako rzeczoznawcy rolniczy: radca landszaftowy Voigt z Sittigseichen pod Ślesinem oraz właściciel Labiszynka pod Gnieznem p. Waechter, dalej budowniczy rządowy, radca regencyjny Luckow i kilku jeszcze urzędników rządowych oraz dwóch robotników do kopania. Żandarm nie pokazał się na podwórzu, oczekiwał jednak rozkazów we wsi.

P. Brodnicki doręczył protest uroczysty właściciela przeciw wywłaszczeniu Kołdrąbia. Na wyraźne życzenie komisarz rządowy odczytał protest ten głośno. P. Brodnicki zażądał dalej, aby komisarz wywłaszczeniowy skonstatował, który z rzeczoznawców należy do Ostmarkenferainu. Komisarz rządowy zapytał się z jakiego powodu p. Brodnicki pytanie to stawia, na co odparł p. Brodnicki, że przeciwko członkom Ostmarkenferajnu, jako stronniczym, protestować musi. Komisarz rządowy zaznaczą, iż takiego pytania stawiać mu nie wolno, jednakże protest ten wpisany zostanie do protokółu.

Potem zaczęła komisya zwiedzać pola, kopiąc bardzo gęsto. Do wyprowadzenia inwentarza żywego prosiła komisya o ludzi, jednakże p. Brodnicki stanowczo odmówił.

Do parku i dworu weszła komisya również, omijając jednakże pokoje, zajmowane przez właściciela, który przez cały czas nie pokazywał się Stary ojciec właściciela p. Józef Trzciński, senior, wyjechał, aby nie być świadkiem smutnego aktu gwałtu.

Kołdrąb otaksowano o 120 tys. mar. poniżej ceny, jaką zapłacił p Józef Trzciński, to znaczy naznaczono wartość na 830 tys., a p. Trzciński zapłacił był 950 tys! Taksatorzy odmówili pp. Brodnickiemu i posłowi Trąmpczyńskiemu wszelkich wyjaśnień co do podstawy taksowania!

Wojna na Bałkanach.

Szczęście wojenne.

Znany strategik austryacki, generał piechoty Minareni Fitzgerald zamieszcza w „Neue Freie Presse“ nadzwyczaj ciekawy artykuł pod tym tytułem.

Historya wojen pozaeuropejskich — pisze austryacki strategik — w ciągu ostatnich lat dwudziestu pełna jest zadziwiających zjawisk.

W roku 1896 współczesne karabiny magazynowe i działa włoskie okazały się bezsilne wobec zardzewiałych strzelb skałkowych, pik i łuków abisyńczyków.

W roku 1899 w południowej Afryce znakomicie wykształceni, waleczni oficerowie i generałowie angielscy, na czele zawodowych, dzielnych żołnierzy długi czas bez powodzenia zmagali się z liczebnie słabą garścią naprędce uzbrojonych wieśniaków.

W roku 1904 mała armia, składająca się zaledwie z 33 batalionów, 9 szwadronów i 23 bateryi (co równa się jednemu korpusowi w armiach europejskich), rozpoczęła pomyślnie ofenzywę przeciw armii potężnego mocarstwa, w chwili rozpoczęcia wojny składającej się z 200 batalionów, 178 szwadronów i 68 bateryi, przyczem ofenzywa ta skończyła się ostateczną porażką przeciwnika.

W latach 1911—1912 nadwspółczesna, bo nawet w aeroplany uzbrojona stutysięczna armia włoska rok cały wojowała z garścią tureckich żołnierzy i niesfornymi zastępami półdzikich arabów—i żadnego, ale to żadnego zwycięstwa—w pełnem tego słowa znaczeniu—nie odniosła.

Wreszcie dziś armia, wyćwiczona przez doskonałych instruktorów, armia, której żołnierz przed paru zaledwie miesiącami na krwią przesiąkłych polach Trypolitanii dokonywał cudów odwagi—pierzcha w popłochu przed słabszym licznie przeciwnikiem.

Lecz mimo wszystko—zjawiska te—dziwne i napozór niezrozumiałe—nic zasadniczo nowego do sztuki wojennej nie wnoszą, atwierdzają tylko prastarą prawdę, którą tak znakomicie uświadomił i tak świetnie stosował Napoleon: główną rolę na wojnie odegrywają czynniki moralne—one też przeważają na szalach szczęścia wojennego.

W zawrotnej kolei dziejów zmieniała się i ulepszała broń, różne były tereny bojów, wreszcie pogoda i warunki klimatyczne rozmaicie wpływały na losy bitew — niezmienne pozostawało jedno tylko: człowiek, który walczył, jego psychika, jako jednostki bojowej. Rzymski legionista, niemiecki lancknecht i współczesny piechur posiadają jednakowo wrażliwy ustrój mózgowy, jednakowy system muskularny serca, jednakowe sploty nerwów, z całą siecią jednakowych fizyologicznych i psychologicznych objawów.

Szczęście wojenne będzie się zawsze uśmiechało tej armii, w której masie od początku boju do końca wyższa jest potencya psychologiczna. Dlatego też wszelkie teorye taktyki wojennej dążą do możliwego złamania tej ewentualnej potencyi, np. przez napady nocne, zasypanie przeciwnika niepomiernie wzmożonym ogniem działowym, ruchem flankowym, etc.

Odnośnie do wojny z roku 1904—1905—rzeczą byłoby zupełnie zbyteczną dowodzić, że przewaga potencyi psychologicznych była na stronie japończyków.

Także i w wojnie trypolitańskiej widzieliśmy niewątpliwą psychologiczną przewagę odpornej akcyi tureckiej nad zmęczonym długą przeprawą morską, znużonym uciążliwym marszem po piaskach pustyni żołnierzem włoskim.

Nawet działa szybkostrzelne i bomby, rzucane z aeroplanów nie zdołały osłabić tej przewagi—wciąż odradzającej się w poszczególnych chwilach wojny—potencyi psychologicznej.

Cóż widzimy na Bałkanach? U turków—oficerowie niektórych korpusów otrzymali coprawda potrzebne wykształcenie taktyczne—reszta zaś, jak o tem się dowiadujemy dzisiaj, wciąż hołduje starej zasadzie fatalizmu—„Kiszmet“. Jeśli dodamy, że nerwy całego narodu są od roku szarpane przykrą wojną trypolitańską, a od lat wielu — tragicznym stanem wewnętrznym i zewnętrznym państwa, musimy przyjść do przekonania, że potencya psychologiczna armii tureckiej przed samem rozpoczęciem wojny spadła do ostatecznego minimum.

Wręcz przeciwny widok przedstawiają armie bałkańskie. Od lat wielu przygotowywana była wojna i wodzowie armii zdołali jednym ruchem zapalić całą masę wiekowego gniewu, żalu i nienawiści rasowej, tak, by jasno wystrzelił ów zwycięski płomień patryotycznego uniesienia.

Prócz tego w manifestach wojennych książęta bałkańscy rzucili iskry niebezpiecznej wojny religijnej. Połączone fanatyzm religijny i patryotyczny wytworzyły żywiołowy niemal nastrój bojowy armij związkowych.

Czy te rozbukane potencye psychologiczne, przez miesiąc trwające w nieprzerwanem napięciu, potrwają długo—to inne pytanie. Nawet zapał bojowy japończyków w końcu kampanii nie stał już na takiem poziomie, jak w jej początku. W każdym bądź razie—jedno jest jasne jak słońce, że psychologiczna potencya bojowa masy trwa tem dłużej, im potężniejsze są węzły dyscypliny woli i charakteru, im głębsze jest uświadomienie obowiązku i tradycyi narodowych im bliższa jest łączność oficera z żołnierzem, im szczerzej i im goręcej bije serce żołnierza na myśl o swym sztandarze i swej ojczyźnie.

Nowy plan rozbioru Turcyi.

„Daily Chronicle“ podaje plan rozbioru państwa osmanów, opracowany rzekomo przez dyplomacyę angielską. Przedstawia się on jak następuje.

Bułgarya ma otrzymać całe zajęte przez jej wojsko terytoryum, włącznie z Tracyą i wybrzeżem moża Egejskiego od Serres do Rodosto. Turcy pozostaliby wówczas w posiadaniu półwyspu od Rodosto do Midyi i Konstantynopola.

Serbia dostaje terytoryum wzdłuż doliny Wardar do Salonik, a zatem większą część Macedonii. Specyalny traktat, regulujący korzystanie z portu Salonickiego, ma dać Austryi gwarancye jej praw handlowych w Nowym Bazarze i Salonikach.

Północna granica Grecyi zostanie przesunięta do zetknięcia się z granicą serbska w pobliżu Salonik. W ten sposób w skład Grecyi wejdzie większa część Albanii.

Czarnogóra otrzyma Skutari, a Nowo-Bazarski Sandżak odejdzie z powrotem do Austryi.

Rumunia otrzyma pas ziemi między Sylistryą a morzem Czarnem na północ od Warny, Rosya wreszcie — prawo wolnej żeglugi przez cieśninę Dardanelską.

W Konstantynopolu.

Turcya zamierza uczynić ostatnią rozpaczliwą próbę obrony. Jak donoszą do „Neue Freie Presse“, wielkim wezyrem ma zostać bohater przewrotu z roku 1908 Mahmet Szefket basza, który obecnie jako pierwszy adyutant Sułtana dokonywa inspekcyi armii tureckiej pod Czataldżą, głównodowodzącym zaś armią—dotychczasowy szef sztabu generalnego Izzet basza, który przed paru dniami zaledwie powrócił z Iemenu.

Ministeryum wojny kładzie szczególny nacisk na podniesienie ducha żołnierzy. W armii wysłani z Konstantynopola ulemowie codziennie pouczają żołnierzy o znaczeniu obecnej wojny dla losów Islamu.

Sułtan po raz czwarty od początku wojny modlił się przed płaszczem proroka, wszyscy członkowie dynastyi osmańskiej złożyli uroczystą przysięgę oddać życie w obronie zagrożonego Kalifatu.

Oblężenie Skutari.

Obrona Skutari i Tarabosza, trwająca bezskutecznie od miesiąca niemal, jest jedyną jasną chwilą w dziejach obecnej bezsławnej defenzywy tureckiej. Jak donosi korespondent „Berliner Lokal Anzeiger“ dowódcy Skutari—Essad-pasza i Tarabosza—Ali-Riza-bey znakomicie obwarowali swe pozycye i z powodzeniem odpierają szalone szturmy armii czarnogórskiej. Sytuacya Turków w ciągu ostatniego tygodnia o tyle się polepszyła, iż Essad pasza zdołał przerzucić na Tarabosz przez linię oblężenia transport z amunicyą i żywnością, której starczy na 3 miesiące. W armii czarnogórskiej panuje niepokój wywołany groźną postawą dotychczasowych sojuszników — malisorów.

Telegramy dzienne.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Bitwa pod Adryanopolem.

Mustafa-Pasza (AP). (Specyalna — wojenna). 26-go października zachodnia część armii bułgarskiej atakowała ufortyfikowane wzgórza Papas-Tepe i Kartal-Tepe. Papas-Tepe stanowi silnie obwarowną pozycyę na wzgórzu przed wsią Marasz. Północna i wschodnia część armii ostrzeliwała pozycyę z armat, — wschodnia część atakowała. Salwa artyleryi rozpoczęła się o godz. 8 rano.

Lewe skrzydło zachodniej części armii, uszykowane na lewym brzegu Maricy, miało przed sobą ufortyfikowane pozycye Kasan-Tepe i Szantantarle, znajdujące się na wzgórzach średniej wysokości i zasłaniające sobą najsilniejszy fort Adryanopola.

O godz. 10 rano turcy pod ochroną ognia działowego z Karagaczu atakowali środkową część armii, znajdującą się na zachód od wsi Chadom-Kioj. Atakowani jednocześnie przez bułgarów musieli się cofnąć pod zasłonę fortyfikacyi Szajtantaria. Prawe skrzydło armii bułgarskiej, znajdujące się na prawym brzegu rzeki Ardy, już o 3 godz. po południu, atakując na bagnety, zdobyło fortyfikacye Kartal-Tepe, ułatwiając w ten sposób środkowej części armii atak na klucz pozycyi tureckich Papas-Tepe.

O godz. 8 rozpoczęła się bitwa przy Papas-Tepe.

Po 7-godzinnym ogniu armatnim bułgarzy zmusili artyleryę turecką, ochraniającą Papas-Tepe, do milczenia. Piechota turecka została pobita już poprzednio. O 4-ej po południu piechota, poparta przez artyleryę, rozpoczęła atak. Turecka baterya, wyszedłszy z Papas-Tepe i zbliżywszy się na niedaleką metę, zaczęła ostrzeliwać całą linię atakującej piechoty, ale wkrótce została zmuszona do milczenia ogniem wielkich dział nieprzyjacielskich. O g. 5 piechota atakowała w dalszym ciągu i wysłała po 2 bataliony dla osaczenia skrzydeł armii nieprzyjacielskiej. Turcy dali ognia z kartaczownic do części batalionów, znajdujących się najbliżej armii bułgarskiej.

Piechota bułgarska, zaniechawszy ataku na skrzydła, rzuciła się do walki na noże. W środku armii walczono — rzucając ręczne bomby, które sprawiały popłoch w szeregach obrońców fortu. O godz. 9 bułgarzy zajęli Papas-Tepe. Utrzymali się tam przez całą noc, wytrzymując ciągły ogień kartaczownic i odpierając ataki turków. Wezwane o godz. 2 w nocy baterye zmusiły działa nieprzyjacielskie do milczenia.

O godz. 3 w nocy wojska bułgarskie umocniły się na zdobytej pozycyi. Z chwilą zdobycia tej pozycyi i sprowadzenia wielkich dział rozpoczął się drugi okres oblężenia Adryanopola — bombardowanie fortów.

W Konstantynopolu.

Konstantynopol (AP). Przybył tu krążownik francuski „Victor Hugo“.

Z rozkazu władz wojennych zamknięto kluby polityczne, zamieniając je na szpitale.

Konstantynopol (AP). W stolicy znajduje się wielu rannych, którzy zostali umieszczeni w 15 szpitalach tureckich, położonych we wsiach koło Bosforu, w 3 francuskich, 1 włoskim, 1 rosyjskim i 2 niemieckich. Większa część rannych znajduje się w składach towarów na komorach celnych i w domach prywatnych. Zbiegowie zebrani są na dworcu w Sarkedżi, skąd udadzą się do Brussy. Wielu rannych zostało też tam wysłanych.

Stanowisko Austryi.

Białogród (AP). Poseł austro-węgierski Ugron, po powrocie z Budapesztu, naradzał się z Pasziczem i oświadczył, że Austrya sprzeciwia się temu, ażeby Serbia miała dojście do morza Adryatyckiego przez Albanię. Paszicz odpowiedział, że dojście do morza stanowi dla Serbii kwestyę życia i że państwa związkowe będą popierały Serbię aż do końca.

Co się zaś tyczy interesów ekonomicznych Austryi, to tę kwestyę można będzie rozstrzygnąć w przyszłości.

Wiedeń (AP.) Gazety podają wiadomość, iż zarząd wojenny ma zamiar przeprowadzić linię telefoniczną, łączącą bezpośrednio ministerstwo wojenne z Dalmacyą i służącą jedynie do celów wojennych.

Z Budapesztu donoszą, iż obecność arcyksięcia następcy w Budapeszcie ma pewien związek z wizytą Danewa w Budapeszcie.

Londyn (AP.) „Wesminster Gazette“ pisze co następuje:

„Nie mamy zamiaru bagatelizować znaczenia austro-serbskiej kwestyi—ale sama myśl, że Austrya z tego powodu rozpocznie wojnę z Rosyą i wciągnie do niej pozostałych członków trójprzymierza—wydaje się śmieszną. Austrya dotychczas była bardzo cierpliwa i taktowna Kwestya albańska jednak tak jest ważna dla Austryi i Włoch, iż nie można oczekiwać, aby punkt widzenia Serbii był decydujący. Dla Europy ważne jest, ażeby Albania, po ukończeniu wojny nie stała się, zamiast Macedonii, niewiadoma w równaniu sąsiednio - wschodniem.

Ruch wszechmuzułmański.

Berlin (AP.) Donoszą z Kalkuty, iż na licznem zebraniu wpływowych hindusów-muzułmanów powstał projekt bojkotowania towarów europejskich, w szczególności—angielskich, dla wyrażenia protestu przeciw wrogiemu stosunkowi Anglii i inych mocarstw względem Turcyi. Wódz hindusów Bepinczandranapol ostrzega Europę, iż swem postępowaniem wywołać ona może wojnę świętą mahometan.

Różne.

Białogród (AP.) Paszicz wyjechał do Uesküb.

Lotnik rosyjski Agafonow wyjechał na pole bitwy.

Berlin (AP.) Wiadomość o zawiadomieniu przesłanem przez Turcyę 4-em państwom bałkańskim i dotyczącem prośby o interwencyę jeszcze tu nie doszła.

Haga (AP.) Polubowny sąd rosyjsko turecki, przyznając w zasadzie odpowiedzialność Turcyi w sprawie opóźnienia określonej w traktacie z roku 1879 opłaty procentów od sumy, należnej rosyjskim poddanym za szkody poniesione w 1877 r., uchylił opłatę procentów na tej podstawie, iż Rosya w 1891 roku zrzekła się żądania takowych.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 31 (13) Symfroniusza.
Jutro 1 (14) Wszystkich Świętych.
Wschód słońca o godz. 7 m. 13
Zachód słońca o godz. 4 m. 17
Długość dnia godz. 9 m. 04

Kalendarzyk Historyczny
13 listopada n. st.

Roku 1663. Wojsko polskie pod dowództwem Jana Kazimierza przechodzi Dniepr, idąc na wyprawę moskiewską.

— **Kronika kościelna.** 1 listopada. Uroczystość Wszystkich Świętych.

Nabożeństwo w kościele św. Aleksandra rozpocznie się o g. 11.

Po południu o godz. 5 rozpoczną się nieszpory świąteczne, a po nich nieszpory żałobne z procesyą.

2-go listopada. Dzień Zaduszny. Uroczyste żałobne nabożeństwo rozpocznie się o godz. 11.

Po południu o godz. 4 żałobna procesya na cmentarzu.

Tegoż dnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci, o g. 9 rano w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Pawłowskiego.

— **Teatr Polski.** W najbliższy czwartek Teatr Polski wystawia nader interesującą premierę, oryginalną komedyę Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc“, cieszącą się powszechnie nadzwyczajnem powodzeniem.

Na sobotę Teatr Polski zapowiada znakomitą komedyę-satyrę słynnego Gustawa Wieda, p. t. „Chluba naszego miasta“, która w Teatrze Zjednoczonym w Warszawie przez dłuższy czas nie schodziła z repertuaru.

W niedzielę, z powodu dorocznego obiadu w sali klubowej, przedstawienia nie będzie.

— **Echa wyborów.** Ze sprawozdania kijowskiej gubernialnej komisyi wyborczej okazuje się, iż funkcyonowała ona od d. 8 sierpnia do 19 października. Ogółem przez cały ten okres czasu komisya rozpatrzyła 6,299 spraw, w tej liczbie dotyczących wyborów z miasta Kijowa 6,158 (2,214 z powodu protestów gubernatora i 3 944 z powodu skarg i deklaracyi osób prywatnych). Spraw spowodowanych skargami na uchwały powiatowych komisyi wyborczych gubernialna komisya rozpatrzyła 127, w tej liczbie 10 na skutek protestów gubernatora i 117 z powodu skarg osób prywatnych. Pozatem 1 sprawy przesłane zostały do senatu.

— **Pola irygacyjne** Kierownik robót kanalizacyjnych prof. D. Ruzskij złożył na ręce prezydenta miasta referat w sprawie urządzenia nowych pól irygacyjnych. Prof. Ruzskij wskazuje między innemi, iż plac 300 sążni kwadr. obszaru, przeznaczony na ten cel w uroczysku „Wita Litewska“, uważa za zupełnie nieodpowiedni, gdyż w razie urządzenia w tem miejscu pól irygacyjnych, ciecze kanalizacyjne skierowane będą do źródeł rzeczki Wity, przepływającej przez wieś Witę Litewską, dla której rzeczka ta stanie się rozsadnikiem chorób zaraźliwych.

— **Statystyka epidemii.** Według danych miejskiego wydziału zdrowia publicznego, w ciągu ubiegłego tygodnia było w mieście 6 wypadków tyfusu brzusznego i 4 plamistego (w tygodniu poprzednim nie notowano żadnego wypadku tych chorób), 4 wypadki tyfusu powrotnego (przedtem było 2), ospy nie notowano (poprzednio było 2), dyfterytu 43 wypadki (poprzednio było 17), szkarlatyny — 36 (było 25), odry — 13 (było 8), kokluszu — 2 (było 2) i dysenteryi — 3 (było 3).

— **Kamieniołomy miejskie.** Niejaki p. Antoni Orłowski z Winnicy, dowiedziawszy się, iż kijowski zarząd miejski nosi się z zamiarem nabycia kamieniołomów granitowych, zwrócił się do prezydenta miasta z propozycyą nabycia od niego posesyi w Winnicy na Starem Mieście.

— **Ziemstwa na wystawie.** Włodzimierski gubernialny zarząd ziemski zawiadomił kijowski, iż ma zamiar wziąć udział w wszechrosyjskiej wystawie kijowskiej i w tym celu złoży odpowiedni wniosek gubernialnemu zgromadzeniu ziemskiemu.

— Pod przewodnictwem prezesa gubernialnego zarządu ziemskiego M. Sukowkina odbyło się posiedzenie ziemskiej sekcyi komitetu wystawowego. Debatowano nad propozycyą kijowskiego Towarzystwa przemysłu domowego w sprawie urządzenia w ziemskim oddziale na wystawie kijowskiej specyalnego działu drobnego przemysłu. Według informacyi Towarzystwa, departament rolnictwa asygnował już do jego rozporządzenia 5 tys. rb. na urządzenie wspomnianego działu, a także przyobiecał w razie potrzeby asygnować jeszcze drugie tyle.

Nikt z członków narady w zasadzie nie wypowiedział się przeciwko urządzeniu na wystawie oddziału przemysłu domowego, zwrócono jednak uwagę, iż urządzenie takiego oddziału pociągnie za sobą koszt około 8 tys. rb, departament zaś rolnictwa może ewentualnie nie asygnować owych dodatkowych 5 tys. rub. Wobec tego uchwalono, w razie potrzeby, asygnować brakujące 3 tys. z sumy przeznaczonej na budowę pawilonu ziemskiego.

— **Kolej Kijów I-Padoł.** Zarząd m. Kijowa nadesłał zarządowi kolei Poł.-zachodnich własny projekt przeprowadzenia kolei elektrycznej pomiędzy stacyą Kijów I a Padołem W swym projekcie zarząd miejski wykazuje wyższość kolei elektrycznej, która jest tańsza i bardziej pożądana ze względów hygienicznych niż lokomocya parowa.

W najbliższym czasie sprawa ta będzie rozpatrzona przez radę zarządu kolejowego.

— **Echa katastrofy kolejowej.** Na dystansie Szołdanieszty Lipczany, gdzie miała miejsce katastrofa kolejowa, komunikacya osobowa odbywa się z przesiadaniem, komunikacya towarowa została czasowo wstrzymana. Na miejscu katastrofy pracuje dzień i noc partya robotników pod kierownictwem techników i inżynierów.

— **Pomoc słowianom.** Jutro wyjedzie z Kijowa do Sofii drugi oddział „Czerwonego Krzyża“ składający się z jednego lekarza, 5 sanitaryuszów i 6 sióstr miłosierdzia.

— **Sprawa N. Kulabki.** Onegdaj od rana do późnej nocy senator Szulgin badał N. Kulabkę. Wszystkie swe zeznania Kulabko notował osobiście. Wczoraj indagowano obecnego naczelnika „ochrany“ Leonowa, podpułkownika Samofałowa i kilka osób prywatnych. Wszystko co dotyczy inkryminowanego N. Kulabce roztrwonienia senator Szulgin wyodrębnił w osobną sprawę, która będzie rozpatrywana w innej drodze. Sen. Szulgin zajmie się wyłącznie sprawą morderstwa Stołypina.

Na dzień 1-y listopada wezwano szereg świadków, w tej liczbie dozorcę teatru miejskiego L. Małachowskiego.

— **Zbieranie ofiar na rzecz słowian.** Niektórzy urzędnicy wydziału równieńskiego służby ruchu zwrócili się do swego naczelnika z prośbą o pozwolenie zbierania ofiar na rzecz ranionych i chorych żołnierzy armii bułgarskiej, serbskiej, czarnogórskiej oraz greckiej i utworzenia w tym celu przy st. Równe specyalnego komitetu do zbierania składek. Prośba ta została zakomunikowana naczelnikowi kolei, który w drodze telegraficznej polecił władzom kolejowym zakomunikowanie ogółowi urzędników, że ku zbieraniu ofiar na ten cel niema żadnych przeszkód. Wogóle do naczelnika kolei w ciągu dni ostatnich wpłynęło od urzędników kolejowych szereg identycznych próśb, które ten ostatni uwzględnił. W związku z tem w Kijowie utworzony zostanie z urzędników kolejowych specyalny komitet, który będzie kierował całą akcyą zbierania ofiar na kolejach.

— **Skarga przełożonej gimnazyum.** Przełożona prywatnego gimnazyum żeńskiego Żekulinej zwróciła się do miejskiej komisyi tramwajowej ze skargą, w której wskazuje, iż wskutek przepełnienia wagonów tramwajowych w godzinach porannych uczenice gimnazyum zmuszone są dłuższy czas oczekiwać na przystankach.

— **Nowe ulice.** Prezydent miasta p. H. Djakow zwrócił się do rady miejskiej z deklaracyą, w której zawiadamia, iż podczas parcelacyi stanowiącej jego własność posesyi pomiędzy ulicami Kiryłowską i Nagorną, wytknięty został przez niego cały szereg ulic. Wobec tego p. H. Djakow prosi radę miejską o przyjęcie odeń tych ulic na własność miasta i rozpoczęcie starań o oznaczenie ich na zatwierdzonym planie m. Kijowa.

P. Djakow dodaje przytem, iż wspomniane ulice zostaną przezeń zabrukowane, skanalizowane i oświetlone latarniami naftowemi.

— DRAMAT. Wczoraj w teatrze miejskim rozegrał się finał dramatu, aktorami którego byli członek orkiestry X i jego żona. Pomiędzy małżonkami istniały już oddawna zaostrzone stosunki, które zakończyły się wreszcie katastrofą. Małżonkowie rozstali się, co spowodowało komplikacye ze strony materyalnej. Zaczęły się nowe nieporozumienia, które doprowadziły do tego, że Elżbieta X., kobieta w podeszłym już wieku, postanowiła odebrać sobie życie. Wczoraj w dzień zjawiła się ona podczas próby w teatrze miejskim, przedostała się do orkiestry i spazmując, wobec męża i innych obecnych zaczęła zadawać sobie brzytwą rany w piersi. Z trudem udało się rozbroić oszalałą kobietę. Wezwano Pogotowie. P. X. zdołano uspokoić i zrobić jej opatrunek. Rany nie zagrażają jej życiu.

— OFIARY ALKOHOLU. W ambulatoryum klasztoru Pokrowskiego zmarł nagle wskutek nadużycia alkoholu M. Stolmiczenko.

W domu Nr 2 przy ul. Konstantynowskiej zmarł nagle z tejże przyczyny N. Owczinnikow. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

— KARA. Na mocy wyroku sędziego IV rewiru, właścicielka hotelu „Północnego“ w domu Nr 24 przy ul. Fundukiejowskiej, skazana została na 10 rb. kary za samowolne zatrzymywanie rzeczy przyjezdnych z powodu niezapłacenia należnych jej od nich pieniędzy.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj na placu Cesarskim spadł podczas pracy ze słupa telegraficznego i potłukł się silnie robotnik A. Lola. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala Aleksandrowskiego.

— ARESZTOWANIE. 75 letni włościanin T. Kasyan koło wrót Nikolskich omal nie padł ofiarą złodziei, którzy usiłowali mu skraść 100 rb. zapomocą podrzuconej portmonetki. W ostatniej chwili przeszkodził jednak złodziejom jeden z zakonników, który też oddał w ręce policyi znanego „zawodowca“ W. Wieliczkowa.

— KRADZIEŻE. W domu Nr 16 przy zaułku Bezimiennym na Łukjanówce skradziono z lecznicy doktora Lichtermana ubranie wartości 343 rubli.

W domu Nr 28 przy ul. Wołoskiej okradziono jatki S. Lipkowskiego.

W domu Nr 6 przy ul. M. Żytomierskiej dokonano kradzieży ubrania z mieszkania N. Łoszewina.

— ZACZADZENIE. W domu Nr 29 przy ul. M. Podwalnej zaczadziało od pieca dwoje dzieci G. i N. Pupienko. Lekarz Pogotowia przywrócił je do przytomności.

— ŚMIERĆ ŻANDARMA. Onegdaj w nocy pociąg pośpieszny Nr 1 najechał na idącego torem kolejowym żandarma, podoficera oddziału Dnieprowskiego kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej, Pawła Waszczenkę i zabił go na miejscu. Katastrofa nastąpiła wskutek nieostrożności Waszczenki, który nie zdążył w czas zejść z toru.

— POŻAR. Dnia 29 października w dzień wszczął się pożar w sadybie Nr 12 przy ul. Chorewej na Padole. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się najpierw jedna drewniana wozownia, w której mieściły się różne rzeczy, a następnie pożar przeszedł na drugą. Pierwsza wozownia spłonęła doszczętnie, na drugiej spłonął dach.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Onegdaj na placu Lwowskim wprost domu Nr 6 dorożkarz A. Popowiczenko przejechał N. Fonsztajna. Na szczęście skończyło się na nieznacznych potłuczeniach i poranieniach.

— PRZEZ OMYŁKĘ. Przy Łukjanowieckim zaułku w domu Nr 3 E. Truchin wypił przez omyłkę trucizny. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy poszkodowanemu.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu Nr 5 przy zaułku Klejgelsa otruła się mieszaniną chloroformu i morfiny R. M. Lekarz Pogotowia uratował życie desperatce.

W domu Nr 31 przy ul. Żylańskiej usiłował odebrać sobie życie Teodozyusz S, robotnik. Po udzieleniu pomocy lekarskiej przewieziono desperata do szpitala Aleksandrowskiego.

Wczoraj z rana na skwerze około cerkwi, na placu Siennym, otruły się dwie przyjaciółki trudniące się krawiecczyzną: Ksenia A. i Praskowia K. Sądząc z pozostawionych listów przyjaciółkom uprzykrzyły się ciężkie warunki, w jakich się znajdowały i postanowiły one targnąć się na swoje życie. Pogotowie po udzieleniu pomocy na miejscu odwiozło desperatki do szpitala Aleksandrowskiego.

— PIRACI DNIEPROWSCY. Ubiegłej nocy na Dnieprze koło Kijowa okradziony został parostatek pasażerski „Cesarzewicz“. Parostatek w przeddzień około północy powrócił z Ekaterynosławia. Gęsta mgła, z powodu której na odległości 2—3 sążni nic nie było widać, zmusiła kapitana „Cesarzewicza“ do zatrzymania się na nocleg koło prawego brzegu Dniepru, poniżej mostu łańcuchowego. Parostatek zarzucił kotwicę, zaniedbane jednak były widocznie środki ostrożności. Skorzystali z tego piraci dnieprowscy, przedostali się do kajut sypialnych i okradli pasażerów. Złodzieje zabrali około 115 rb. gotówką oraz rzeczy wartości 450—500 rb. i umknęli z łupem. Wczoraj z rana parostatek przybił do przystani i tutaj zawiadomiono policyę o kradzieży.

— BEZPRAWNI. Wczoraj w nocy w hotelu „Neapol“ na Padole policya aresztowała 3 żydów nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— DRAMAT NA CMENTARZU. Onegdaj na cmentarzu Bajkowym przy mogile swego niedawno zmarłego ojca usiłowała odebrać sobie życie 17 letnia Katarzyna K. Po śmierci ojca dziewczyna pozostała z macochą w ciężkiej sytuacyi materyalnej. K. nie zniosła wszystkiego tego w związku z ciosem, jakim była dla niej śmierć ojca i przyszedłszy na grób ojca zażyła kwasu siarczanego. Desperatkę stróż odwiózł do Pogotowia, a Pogotowie odstawiło do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE. Kilka dni temu z domu Nr 14 przy ul. Gonczarnej znikł zamieszkujący tam słuchacz kijowskich kursów rolniczych Wasyl U. Pozostawił on kartkę ze słowami: „Proszę o moją śmierć nikogo nie oskarżać. Życie mi się uprzykrzyło. Brak już sił do wegetacyi“. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania były bezowocne.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 30 października (12 listopada) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	0,5	1,3	1,6
Barometr przy O w mm	737,1	737,2	737,2
Stop. wilgotności w proc.	100	100	100
Kier. i szyb. wiat. (wm. n.)	W_5	W_7	W_4
Chmur. wedł. 10 st. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm	0	1	2

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	1,6
Najniższa	—0,4
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	1,1
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	2,0

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej znana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich rejonach, oprócz wschodu. Temperatura wyższa od normalnej w zachodniej połowie i miejscami na południowym wschodzie; niższa od normalnej w pozostałych rejonach. Spodziewane jest stopniowe obniżenie się temperatury w pasie północnym, na zachodzie i na wschodzie. Temperatura bez zmian w pozostałych rejonach. Opady możliwe są w pasie południowo zachodnim. Brak opadów w pozostałych rejonach.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Teresa Mering, ob.; Jerzy Kuteleb; Antoni Sandałdżi z gub. grodz.; I. Bronstein, inż.

Hotel François: pp. Józef Jastrzębski z Satanowa; Hipolit Kumanowski; Jan Czarnowski, ob, z g. pod.; Andrzej Kułyznyj; Konstanty Kolesow, adw. przys.; Mikołaj Konachiewicz z Równego; T. Lange, rz. r. st; Feliks Łukasiewicz z Holendrów; Mikołaj Goszkiewicz, urz. min. han; Mikołaj Czokołow; Regina Przesmycka z Kurska; Karol Leznicki z Bobrujska.

Hotel Ermitage: pp. Aleksy Zubczenko, lekarz; Anna Wragowa; Eugeniusz Grozmani, gen.; Mikołaj Linnik; Jerzy Kieszczejew; Aleksanden Onczakow; Aleksander Rozanow; Mikołaj Kornejczyk-Sewastjanow, adw. przys.

Hotel Hładyniuka: pp. Eugeniusz Posudowski, pułk; Antonina Gorodkowa; Grzegorz Omeljanow; Szymon Kiryłłow, ob; Zofia Kułakowa.

Hotel Universal: pp. Samuel Gurarij; Józef Kaganowicz; M. Hornstein; I. Jelski z Kaniowa; N. Gutman.

Palast-Hôtel: pp. Józef Szarow, lekarz; Wilhelm Lisser, kupiec Michał Witkind, kupiec; Jerzy Szczedrin, przem.; N Szampanier, lekarz; Grzegorz Rogow, ob.; Łazarz Szalita, kupiec; Ł. Bruk, kupiec; M. Horenstein, kupiec; R. Kamienko; Nadzieja Winogradnaja; K. Kac, kupiec; Maks Konrad, kup.; M. Kuconogi, kup.

Hotel Rosya: pp. N. Szwarc, art.; Mikołaj Kisiakow; Aleksander Ulski, of; Jakób Jasinecki z Ta-

raszczy; Wiktor Sokołow, lekarz; Matylda Strycharska, art., z Płocka; Teodor Rajewski z Homla; Sergiusz Skriabin, podp.; Mikołaj Skoworodko, naucz.; Józef Sulkiewicz, gen., z Wilna; F. Kramarienko, leśn.; Eugeniusz Bassanow; Zygmunt Czarnocki, ob. z Łucka; Anna Obołońska; Piotr Korniejenko; Konstanty Sorokołow; P. Głazyrin, s. pok.; Michał Anotosow, of.; Mikołaj Riedin, pułk.; K. Czarnecki, ob., z p. wasylk.

KRONIKA POLSKA

— **Ks. biskup Bandurski.** Ks. biskup Bandurski powrócił już niemal zupełnie do zdrowia i niebawem podejmie napowrót swoje obowiązki. Z powodu jednak nadwątlonych sił złożył urząd rektora seminaryum duchownego, a urząd ten obejmie ks. infułat d-r Zygmunt Lenkiewicz. Od Ojca św. otrzymał ks. biskup Bandurski następujący telegram: „Ojciec św. Pius X przesyła z całego serca Waszej Przewielebności szczególne błogosławieństwo Apostolskie z powodu rekonwalescencyi i modli się o obfitość łask Boskich dla Niego. Kardynał Merry del Val".

Kuryerek Odeski.

☐ **Rezultaty wyborów odeskich** przez nas przewidziane w jednym z „Kuryerków Odeskich" nastrajają ogół odeski na nutę pesymistyczną. Jak już wiadomo z telegramów, obranymi zostali prof. Lewaszow (1 kurya) i preoświaszczennyj Anatolij (2 kurya).

Zarzuty robione postępowcom, że nie byli solidarni, wystawiając kiku kandydatów, nie mają podstawy, gdyż obydwaj posłowie przeszli otrzymią większością głosów...

Z obliczeń dokonanych widzimy, iż stanęło do głosowania w kuryi pierwszej 1,921, zaś w drugiej 13 012 wyborców.

Unieważnionych kartek ledwie 40, więc gdzież są przyczyny takiego wyniku wyborów? Odpowiedź da przyszłości Duma, która rozpatrzy ważność mandatów, obecnie więc tylko zaznaczymy, że wybory odbyły się w dzień powszedni, pochmurny i dżdżysty. Szeregi wyborców wystawały po kilka godzin na ulicy; dla „prawicowców" dostęp do urn był wolniejszy.

Trzydzieści pięć automobilów wynajętych na dzień cały (po 45 rubli za każdy) uwijało się od ranka do nocy dowożąc wyborców, z których ilość znaczna wchodziła do sali nie czekając kolei. Następnie wielu wyborcom niedoręczono biuletynu, zaś z powodu rozmaicie brzmiących imion żydowskich tysiące synów Izraela nie mogło dostać swych biuletynów, gdyż sprzeczności drobne pomiędzy oznaczeniem imion w pasporcie, metryce i świadectwie policyi nie mogły być usunięte w krótkim terminie.

Swoją drogą, odezwy „prawicy" doradzające żydem—abstynencyę także nie pozostały bez wrażenia.

W sytuacyi tej można się cieszyć jedynie z okoliczności tej, że obywatele bądź co bądź złożyli dowody odwagi cywilnej. Do urn stanęło przeszło 50 proc. wyborców.

Jednym z dodatnich rezultatów tych wyborów jest fakt, iż profesor Lewaszow jako poseł do Dumy Państwowej, bądź co bądź zmuszony jest opuścić... odeski uniwersytet!

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Wojna na Bałkanach.

(Telegramy nocne).

Pod Adryanopolem.

Wiedeń (Wł.) Krążą pogłoski, iż Adryanopol został zdobyty.

Część armii tureckiej ruszyła do Lüle-Burgas, gdzie wywiązała się walka z bułgarami. Turcy ponieśli znaczne straty.

Podobno główna kwatera turków została przeniesiona do Czorlu. Komendantem pierwszej armii wschodniej mianowano znanego z wojny rosyjskiej Fuad-baszę, drugiej—Bari-baszę.

Przednie straże serbskie dotarły do Adryatyku i skierowały się w stronę Durazzo.

Sofia (AP). Według informacyi „Mira" wojska adryanopolskie usiłowały wieczorem zrobić wycieczkę przez Ekmekczi-Kioj, na froncie północno zachodnim, ale zostały odparte przez artyleryę bułgarską.

Pod Monastyrem.

Uesküb (AP). Po porażce pod Kumanowem Fetchi basza i Dżawid-basza zbiegli do Tetowa. Przyłączył się do nich prizreński muteszeryf Mehmed basza. Wojsko, które się zebrało w ilości 15 tys. ludzi, skierowało się przez Gostiwar do Kiczajewa. Albańczycy z Tetowa i Gostiwaru poddali się serbom bez oporu.

Dn. 21 października pod Zajasem, turcy porzuciwszy bateryę zajęli wraz z albańczykami pozycye wprost Kiezewa, gdzie miały miejsce poważne starcia. Turcy z wielkiemi stratami cofnęli się do Bitolii. Albańczycy, którzy nię złożyli broni, zebrali się w Dibrze. Wobec niemożliwości operowania artyleryą w wąwozie, serbowie d. 23 b.m. pod Prilepem, zmuszeni byli walczyć na bagnety aby zająć pozycye. Poległo 330 ludzi.

Dn. 24 października pomiędzy Aiincami, a Zagorani było poważne starcie.

Turcy cofnęli się ku Bitolii, gdzie zgromadziło się przeszło 40 tys. turków. Spodziewana jest tutaj decydująca bitwa.

Sukcesy turków.

Budapeszt (Wł.). Turcy zdobyli Rodosto.

Zaniechanie oporu.

Cetynia (AP). Z Djakowa donoszą, iż przywódca albański Sulejman Batusz oraz wszystkie wsie w okolicach Djakowa kapitulowały i oddały broń generałowi Wukoticzowi.

Operacye armii greckiej.

Ateny (AP). Sapunzakis donosi, iż grecy zajęli twierdzę Pentepigadio i okolice. Ścigani turcy cofnęli się na wyżyny, dominujące nad drogami w Chani i Krawasarze.

Sofia (AP). Otrzymano tutaj depeszę wysłaną z Ceresu 27 października następującej treści:

„Dokonany, dnia 26 października po południu rekonesans skonstatował iż turcy, posiadając liczną piechotę zajęli wzgórza Ajwatowo i Ilo. Dnia 27 października rozpoczęła się bitwa, trwająca trzy godziny, poczem turcy cofnęli się w stronę Salonik. Jednocześnie nadchodziły wiadomości od dowódcy drugiej greckiej dywizyi o poddaniu się Salonik grekom. Turcy, walczący z trzecią bułgarską brygadą nie kapitulowali.

Generał Todorow prowadząc w dalszym ciągu atak, nie zauważył, iż turcy cofają się. Turcy nie byli ścigani, ponieważ generał skierował wojska pod Saloniki. Carewicze Borys i Cyryl przez cały czas śledzili przebieg bitwy.

Nastrój wojsk bułgarskich jest wprost świetny.

Saloniki greckie.

Ateny (AP.) Księżniczka Zofia, Venizelos i zagraniczni agenci wojenni, zaproszeni przez następcę tronu wyjechali do Salonik.

Ateny (AP.) Następca tronu polecił załogom statków cudzoziemskich opuścić Saloniki i powrócić na statki.

Ateny (AP.) W Atenach w dniu 29-ym b. m. otrzymano pierwszy telegram z Salonik. Królewicz wzywa 25 urzędników telegraficznych i zawiadamia, iż instytucye pocztowo-telegraficzne w rozmaitych miejscowościach spaliły się.

Przyaresztowanie statku.

Ateny (AP.) Torpedowiec grecki zatrzymał statek niemiecki z 81 pasażerami i zaprowadził go do Pireusu.

Koncentracya flot.

Tulon (AP.) Opancerzony krążownik „Montcalm" znajdujący się w drodze pomiędzy Brestem a Tulonem otrzymał rozkaz udania się do wybrzeży Levantu.

Konstantynopol (AP.) Drugi krążownik włoski wstąpił do Rodostowa i zabrał stamtąd 84 ludzi, w tej liczbie 16 konsulów. W chwili gdy krążownik przepływał obok Silistryi, miasto to było bombardowane przez pancernik turecki.

Zaprzeczenie.

Wiedeń (AP.) „Cor. Bureau" zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd posłał do Durazzo statek Lloydu austryackiego z załogą złożoną ze stu marynarzy.

Statek wyruszył do Durazzo z rozporządzenia konsula austryackiego dla obrony kolonii austro-węgierskiej bez oddziału wojskowego.

Audyencye.

Budapeszt (Wł.). Pisma donoszą, iż prezydent sobrania Danew na audyencyi u cesarza informował go o stanowisku Bułgaryi.

Budapeszt (Wł.) Cesarz przyjął na audyencyi następcę tronu, Berchtolda i szefa sztabu generalnego Schemua.

„Wiener Tageblatt" twierdzi, iż konferencya ta jest w związku z sytuacyą zagraniczną. Zdaniem gazety sytuacya obecnie nie jest krytyczna. Krok stanowczy ma nastąpić w dniach najbliższych. Równolegle idą przygotowania potrzebne dla poparcia akcyi dyplomatycznej. Austrya zobowiązała się nie stawiać żądań terytoryalnych, ale domaga się organizacyi państwowej dla Albanii i żąda, by Serbia zajęła w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

Akcya dyplomatyczna Austryi.

Wiedeń (Wł.) Ugron przedstawił Paszyczowi żądania Austryi, ale otrzymał odpowiedź wymijającą. Poseł włoski poparł wobec Paszicza żądanie Austryi i otrzymał również wymijającą odpowiedź.

Wyjazd Pasicza.

Wiedeń (Wł.) Paszicz wyjechał do Skoplje w celu porozumienia się z królem Piotrem.

Pogróżki serbów.

Białogród (Wł.) Dzienniki białogrodzkie w ostrej formie krytykują postępowanie rządu austryackiego, grożąc oderwaniem Bośni i Hercegowiny zapomocą powstania słowian południowych.

Prasa o stanowisku Austryi i Serbii.

Wiedeń (AP). „Fremdenblatt" pisze, iż Austro-Węgry w zupełności uznają polityczną i ekonomiczną samodzielność państw bałkańskich i uważają za rzecz zupełnie zrozumiałą dążenie Serbii do posiadania portu wywozowego. Austrya nie zgadza się tylko na to, aby ów port był na morzu Adryatyckiem.

Gazeta żywi przekonanie, iż prasa rosyjska i serbska oceni w rezultacie umiarkowanie Austryi, która nie uchyliła się od zasady, szanującej cudze i broniącej swoje prawa.

Wiedeń (AP). Gazety omawiają naradę budapeszteńską cesarza z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, ministrem wojny Auffenbergiem, naczelnikiem sztabu generalnego Schemua i byłym naczelnikiem sztabu generalnego Conradem. „Neue Freie Presse", wbrew własnemu artykułowi wstępnemu, w którym Rosya podejrzewana jest o popieranie serbów w sprawie portu adryatyckiego, oświadcza, powołując się na źródła dyplomatyczne, iż serbów zawiadomiono z Petersburga, że w razie konfliktu z Austryą powinni liczyć tylko na siebie.

Wiedeń (AP). Rozważając naradę Danewa z Berchtoldem i niemieckim ambasadorem von Tschirschky'm, oraz przyjęcie Danewa przez cesarza, gazety przypuszczają, iż Daniew w imieniu Bułgaryi pragnie poprzeć życzenie Serbii w sprawie portu na morzu Adryatyckiem i że poza tem wszczął układy z Austryą w sprawie uroszczeń Rumunii, popieranej przez Austryę.

Sofia (AP). Gazeta „Mir" pisze: „Formuła „Bałkany dla narodów bałkańskich" jest równoznaczna z przyznaniem wolności wszystkim narodowościom, w tej liczbie i albańczykom. Nie należy zapominać o tem, iż oprócz zniesienia panowania tureckiego, jednem z najgorętszych pragnień sprzymierzeńców jest uwolnienie Bałkanów od jakiejkolwiek opieki zagranicy. Dążność Austryi do przeszkodzenia sprawiedliwej likwidacyi kwestyi bałkańskiej, której najistotniejszym warunkiem jest dostęp Serbii do morza Adryatyckiego, może zasiać ziarno wojny, którą nie łatwo będzie zlokalizować".

Manifestacye soc.-dem.

Wiedeń (AP). Odbyła się wielka manifestacya socyal-demokratów na rzecz pokoju. Deputowany Bretschneider wypowiedział się przeciwko interwencyi Austryi, ponieważ Bałkany należą do państw bałkańskich. Renner oświadczył, iż Austrya zawsze występowała przeciwko ewolucyi współczesnej. Po mityngu, na którym powzięto rezolucyę, żądającą zachowania pokoju, odbył się pochód, w którym uczestniczyło 100,000 osób. Podobne manifestacye odbyły się prawie we wszystkich miastach Austryi.

Pomoc słowianom.

Połtawa (AP). Tutejszy zarząd powiatowy asygnował 500 rb. na rzecz czarnogórskiego „Czerwonego Krzyża".

Złożenie życzeń.

Neapol (AP). Składając królowi włoskiemu życzenia z powodu jego urodzin, cesarz Franciszek Józef winszował mu pomyślnego ukończenia operacyi w Libii i wysokich zalet wojskowych armii i floty włoskiej, których dały dowody podczas wojny trypolitańskiej. Dziś w obecności króla włoskiego odbył się przegląd floty.

Z Izby gmin.

Londyn (AP). Unionista Banberi wniósł poprawkę do billu o home—rule'u, która wywołała porażkę rządu. Według poprawki, sumy, które skarb angielski wnosi corocznie do skarbu irlandzkiego nie powinny przewyższać 2 i pół miljonów funtów sterlingów. Generał-pocztmeister Samuel uznał poprawkę tę za bezcelową. Liberali nie przypuszczali, że opozycya ma zamiar dokonać niespodzianego napadu.

Izba w poniedziałki jest mało uczęszczana, lecz wczoraj wyjątkowo opozycya zjawiła się w pełnym składzie.

Londyn (AP). Przy końcu posiedzenia izby gmin, po krótkiej dyskusyi, rozpoczęło się głosowanie w sprawie poprawki Banberi'ego. Rozległy się w sali zwycięskie okrzyki unionistów, którzy już przed obliczeniem głosów wiedzieli o porażce rządu.

Kiedy Banberi z rąk clercka wziął arkusz na którym obliczone były głosy co oznaczało przyjęcie poprawki, niesłychany entuzyazm ogarnął oppozycyonistów. Unioniści porwali się z miejsc i rzucali w górę kapelusze.

Pewien czas upłynął, zanim wynik głosowania został ogłoszony. Lader opozycyi Benarlow, dał znak do zwycięskiego okrzyku. Nieobecny Asquith został natychmiast wezwany i zaproponował zamknąć posiedzenie. Propozycya ta stała się powodem nowych entuzyastycznych okrzyków.

Kiedy Asquith wychodził z parlamentu, opozycyoniści krzyczeli za nim: „Żegnamy! Kraj oczekuje! Pan nigdy już nie wróci!"

Niezwłocznie po zamknięciu posiedzenia odbyła się narada gabinetu. Porażka, jaką poniósł rząd, wywołuje trudności techniczne.

W kuluarach wygłaszane są najróżniejsze opinie o skutkach porażki rządu, gdyż przyjęcie poprawki może wywołać poważne trudności finansowe przy wprowadzeniu bill'u w życie. Z drugiej strony zachodzą różne okoliczności, które uniemożliwiają Izbie cofnięcie swego postanowienia. Przypuszczają, iż z powodu kryzysu wschodniego rząd nie poda się do dymisyi.

Londyn (AP). Agencya Reutera donosi, iż gabinet Asquith'a postanowił nie podawać się do dymisyi.

Z Chin i Mongolii.

Majmaczen (AP). Rozruchy, które wybuchły wśród chińczyków i mongołów na tle wzajemnej nienawiści zostały stłumione przez pogranicznego komisarza.

Pekin (AP). W związku z zawarciem traktatu rosyjsko-mongolskiego u prezydenta rzeczypospolitej odbyło się zebranie. Krążą pogłoski, iż postanowiono nie uznawać ugody i żądać z pomocą oręża powrotu Chałchi pod władzę Chin.

Ulasutaj (AP). (Okazyjna). Potwierdziły się pogłoski o marszu w kierunku Ulasutaj od strony Guczena dwóch chińskich oddziałów piechoty i kawaleryi z kartaczownicami i działami górskiemi. Przypuszczają, że jeden z oddziałów uda się do Kobdo, a drugi do Ulasutaju. Niespodziewane ukazanie się oddziałów zastało mongołów zupełnie nieprzygotowanych, ponieważ zgromadzone w lecie wojska zostały rozpuszczone. Nowe ich powołanie, wobec chłodów i śniegu, jest trudne do urzeczywistnienia. Tego rodzaju sytuacya stwarza cały szereg przeszkód dla handlu rosyjskiego. Rosyanie zaprzestali handlu na kredyt ponieważ nie są pewni swego osobistego bezpieczeństwa i obawiają się gwałtów i rabunków ze strony żołnierzy chińskich. Kupcy chińscy, dowiedziawszy się o przemarszu swoich wojsk, rozprzedają śpiesznie towary w obawie rabunku. Z tego też powodu woźnice mongolscy nie zechcieli podjąć się przewozu surowców do Rosyi. Większość firm rosyjskich zwróciła się do konsula rosyjskiego z prośbą o poczynienie starań w ministerstwie spr. zagr. o polepszenie sytuacyi rosyan w zachodniej Mongolii.

Katastrofa kolejowa.

Nowy Orlean (AP). Na stacyi Jaru, w dolinie Missisipi, nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobowym. Zabitych 30, rannych 50 osób.

Ułaskawienie Bachurina.

Petersburg (AP). Urzędownie. Rozkaz do wojsk moskiewskiego okręgu wojennego z dn. 25 października № 451. Rozkszem do wojsk okręgu z d. 3 października № 420 oddałem szeregowca drugiego sofijskiego Cesarza Aleksandra Trzeciego pułku piechoty Grzegorza Bachurina pod sąd wojenno-okręgowy, jako oskarżonego o występek przewidziany w art. 106 księgi 22 zbioru praw wojennych z roku 1860, z zastosowaniem przytem, na mocy art. 91 tejże księgi, kar wymierzanych w czasie stanu wojennego.

Czasowy sąd wojenny w mieście Smoleńsku, rozważywszy w d. 10 października sprawę powyższą, uznał szeregowca Bachurina za winnego okazania oporu rozkazowi zwierzchnika i skazał wymienionego szeregowca po pozbawieniu praw związanych ze służbą w wojsku i usunięciu go z tej służby, na pozbawienie wszystkich praw stanu i bezterminowe ciężkie roboty z następstwami tej kary, wskazanemi przez prawo. Sprawa szeregowca Bachurina była następnie złożona do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości uznania, przyczem na najpoddańszym referacie w sprawie prośby skazanego o ułaskawienie Najjaśniejszy Pan własnoręcznie nakreślić raczył: „Jako wyraz Mej wdzięczności Łasce Bożej, która uzdrowiła Cesarzewicza Następcę Tronu, przebaczam ciężki występek szeregowcowi Bachurinowi. Translokować go do 58 pułku praskiego dla pełnienia dalszej służby.

O takiej rezolucyi Najwyższej ogłaszam do wykonania.

Podpisał dowódca wojsk, generał kawaleryi *Plehwe.*

Z lotnictwa.

Sewastopol (AP). Lotnicy szkoły wojskowej Jesipow, Kołow i Jabłoński na aeroplanie „Newport" dokonali wielu nader udatnych wzlotów, unosząc się na wysokości 1,800 metrów.

Pożar w kopalni.

Taganróg (AP). W kopalni węgla na stacyi „Marjewki" wybuchnął pożar. Akcyę ratunkową prowadzi gołubowska i makajowska straże ogniowe.

Skutki katastrofy.

Odesa (AP). Okazało się, że podczas katastrofy z pociągiem w pobliżu stacyi Lipczany ucierpiało 30 osób. Z nich 8 osób przywieziono do Odesy.

Odrzucenie skargi kasacyjnej.

Petersburg (Wł.). Wczoraj senat rozważał skargę kasacyjną grupy włościan polskich i obywateli ziemskich Zajączkowskiego i Iwanowskiego, uznanych przez sąd okręgowy za winnych zajść gorszących w kościele w Janiszkach, gub. wileńskiej, na gruncie antagonizmu polsko-litewskiego i skazanych na więzienie.

Senat skargę kasacyjną odrzucił.

Przeciwko kolonizacyi niemieckiej.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" donosi, że rząd złoży ponownie Dumie Państwowej zmodyfikowany projekt prawa o ograniczeniu kolonizacyi niemieckiej w państwie rosyjskiem.

Protest Chin.

Petersburg (Wł.). Kursuje pogłoska, że rząd chiński wystąpi z protestem przeciwko uznaniu przez Rosyę autonomii Mongolii i zawarciu umowy rosyjsko-mongolskiej, twierdząc, iż uważa za niedopuszczalne zawieranie umów przez mocarstwa obce z częścią niepodzielną państwa chińskiego. Podobno rząd rosyjski protest powyższy pozostawi bez odpowiedzi.

Różne.

Wiedeń (AP). Minister sprawiedliwości wniósł projekt o wpływie „force majeure" na operacye wekslowe, oparty na postanowieniach konferencyi w Hadze w kwestyi przedłużenia prawa regresu w razie nastania „force majeure". Powiadają, iż projekt ten rozpatrzony będzie w najbliższym czasie.

Suchum (AP). D. 29 października w nocy w rejdzie oczemczyrskim, statek rosyjskiego towarzystwa transportowego „Rosya" zderzył się ze statkiem „Witiaź", który odniósł znaczne uszkodzenia storu, a oderwanych kilka łodzi ratunkowych popłynęło na morze.

Statek „Rosya" jest lekko uszkodzony w częściach przednich.

Giełda Petersburska.

Dnia 30 października 1912 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za f. st.	95 20
" czeki za 10 f. st.	—.—
" na Berlin 3 m. za 100 m.	46 35
" czeki za 100 mar.	—.—
" na Paryż 3 m. za 100 fr	37 74
" czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	105 1/2
5% Pożyczka 1908 r.	105 5/8—106 1/8
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	100 3/4
5% Pożyczka 1906 r.	104
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	99 3/4
4% Listy zast. Szlach. Banku.	90
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	93
5% " " " "	101 1/4
4% Świadectwa włościańskie	91 1/4
4 1/2% " "	93 1/4
5% Świadectwa włościańskie	101 1/4
5% Pożyczka prem. 1864 r.	475
" " 1866 r.	352 1/2
5% Obl. prem. Szlach. Banku	303
4 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	86 3/8
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87 3/4—88 1/8
3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	88 1/2
5 1/2% " " "	82
4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	99 1/2—100 1/2
5 1/2% " "	91
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
4 1/2% " Besar.-Taur. B. Ziem.	84—84 3/4
4 1/2% " Wileńsk. Ban. Ziem.	80—86 1/4
4 1/2% " Dońsk.	81 3/4—82 1/2
4 1/2% Kijowsk Banku Ziem.	84 7/8—85 1/8
4 1/2% Moskiewsk. "	88 1/2—89 1/4
4 1/2% Niż.-Samar. "	86—86 1/4
4 1/2% Połtawsk. "	83 7/8—84
4 1/2% Tulsk. "	87 3/4—88 1/2
4 1/2% Charkowsk. "	84 1/8—84 7/8
4 1/2% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	83 1/4—84
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2-go " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
" Ros. T-a transport. i asekur.	—
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk.-Kazańskiej kolei	486—490
" Mosk. K. Worones. kolei	805—810
" Mosk. Wind.-Rybińsk.	232—233
" Poł.-Wschod. kolei	—
" Półn. Doniecka	249—251
" Azowsko-Dońsk.	575—578
" Wołsko-Kamsk. b.	935—940
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	379—381
" Ros. Azyat.	287—290
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	348—350
" Petersb. Międzynar. Komerc.	498—500
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	485—488
" Petersb. Prywatn.-Kom.	265—267
" Banku Zjednoczonego.	274—276
" Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
" Besarabsko-Tauryck.	660—665
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	620
" Dońsk. Banku Ziemsk.	623—627
" Kij. Banku Ziemskiego	685—690
Akcye Moskiewsk. "	818
" Niżegor.-Samar. "	660
" Połtawsk. "	590—595
" Petersb.-Tulsk. "	445—450
" Charkowsk. "	430
Bakińsk. T-a Naftow. "	715—720
" Kaspijsk. T-wa	—
Naft. i Handl. T-a Mantaszoff i Ko.	—
" Naft. T-a Br. Nobel.	711—714
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	13800—13900
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
" Briańsk. Fabr. szyn	167—168
" Naft. T-wa Hartman	—
" Kołomieńsk. Fabryki	—
" Fabr. Malcewsk.	396—398
" Petersbursk. Metalurg.	—
" Nikopol-Mariupolsk.	290—292
" Putiłowsk.	161 1/2—162 1/2
" Rosyjsk. Balt. Fabryki.	251—260
" Ros. Fabr. lokomot. (Bue).	—
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	132—133
" Fabr. Wag. Feniks.	—
" T-a „Dwigatiel"	—
" Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a.	310—311
" Ros. kop. złot.	—
" Leńsk. Tow. kop. zł.	—

Usposobienie z walorami spokojne; z papierami dywidendowymi po ospałym początku ku końcowi giełdy słabsze pod wpływem realizacyi; premiówki w podaży.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 30 października 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg żp. 215.775	
	kup. 215 725
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4 1/2% pożyczka 1905 r.	100.40
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 90
Dyskonto prywatne	4 1/8
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	264 25
Cena najwyższa	266 25
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
4 1/2% pożyczka 1909 r.	99 75
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102 55
Dyskonto prywatne.	3 13/16
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	99
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	99
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909.	94 1/4
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102.90

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Wojna na Bałkanach.

Operacye armii bułgarskiej.

Wiedeń (Wł.). Bułgarzy zajęli Marasz i główną kwaterę przenieśli do Kisilagaczu.

Zatarg austryacko-serbski.

Białogród (Wł.). Poseł austryacki zakomunikował Pasziczowi następujące żądania Austro-Węgier: 1) Austro-Węgry otrzymać muszą koncesye handlowe na terytoryum zdobytem przez serbów, 2) Serbia nie może rościć żadnych praw do terytoryum albańskiego i 3) Serbia otrzymuje port na wybrzeżu morza Egejskiego.

Paszicz oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż Austrya postąpiłaby najrozsądniej, cofając warunki powyższe. Dzienniki białogrodzkie twierdzą, że sytuacya jest bardzo trudna i że skłonność rządu serbskiego do ustępstw może wywołać rewolucyę.

Wszystkie państwa bałkańskie zostały powiadomione o stanowisku zajętem przez Austryę.

Londyn (Wł.). Półurzędowa „Westminster Gazette" oświadcza, że Serbia nie może liczyć na poparcie Anglii.

Petersburg (Wł.). W chwili obecnej punktem centralnym kwestyi bałkańskiej są stosunki austryacko-serbskie. Dyplomacya trójporozumienia różni się zasadniczo w zdaniach z dyplomacyą trójprzymierza, popierając słuszne żądania Serbii. Przeciwnicy zachowują się wyczekująco i żadna ze stron nie wystąpiła dotąd z wnioskiem kompromisowym.

Opinie Danewa.

Sofia (Wł.). Danew odjechał do Starej Zagory. Oświadczył on, iż państwa bałkańskie nie zawierały pomiędzy sobą przymierza zaczepno-odpornego.

Misya Karpa.

Budapeszt (Wł.). Przyjechał tu prezes ministrów rumuńskich Karp z listem własnoręcznym króla Karola do cesarza Franciszka Józefa. Karp zakomunikuje o żądaniach Rumunii odszkodowania terytoryalnego od Bułgaryi.

Chiny, Mongolia a Rosya.

Pekin (AP.) W związku z porozumieniem rosyjsko-mongolskim, cała prasa chińska zarzuca rządowi bezczynność, skutkiem czego Chiny utraciły kresy mongolskie. Pisma nawołują ludność do organizowania oddziałów, któreby walczyły z mongołami, jednocześnie domagając się od od rządu postawienia kwestyi w stosunku do Rosyi na ostrzu noża, nie cofając się nawet przed wojną.

Parlament zainterpelował rząd w sprawie porozumienia rosyjsko-mongolskiego.

Zabójstwo Canalejasa.

Madryd (AP.) Dnia 30 października o godz. 11 m. 50 rano z ręki niewiadomego zbrodniarza zginął, raniony 4 kulami prezes ministrów Canalejas. Ujęty zabójca odebrał sobie życie.

Ofiary burzy.

Sajgon (AP). Nad annamskiem wybrzeżem szalał tajfun, niszcząc wiele domów: zginęło 30 ludzi.

Wyjaśnienie senatu.

Petersburg (AP). Senat wyjaśnił, iż w razie obniżenia kursu zastawionych papierów procentowych do pewnych granic, prawo żądania zabezpieczeń dodatkowych przysługuje jedynie bankowi państwa, oraz tym instytucyom kredytowym, w ustawach których podobne prawo jest przewidziane.

Dokoła 4-ej Dumy.

Petersburg (Wł.). Informacye Pet. Ag. Tel., dotyczące credo politycznego posłów do 4-ej Dumy, jak się spodziewano, są nieścisłe. Poseł Orłow-Dawydow, według twierdzenia Agencyi „kadet", oświadczył, iż jest „postępowcem", to samo uczynił i Sałazkin. Bublikow, według Agencyi prawicowiec umiarkowany — prosił o wpisanie swego nazwiska na listę „postępowców". Pewien włościanin z gubernii wołogodzkiej — rzekomo prawicowiec — wystąpił w Petersburgu, jako członek „grupy pracy".

Petersburg (Wł.). Według pogłosek niezwłocznie po otwarciu Dumy Państwowej zorganizowana zostanie frakcya „prawicowców umiarkowanych" kierowana przez Krupienskiego. Do składu frakcyi tej między innymi należyć będą posłowie z Besarabii.

Rewizya odeskiego okręgu naukowego.

Petersburg (Wł.). Przed paru dniami ministrowi oświaty Kasso złożone zostało sprawozdanie o wynikach rewizyi odeskiego okręgu naukowego. Rewizya wykryła: niedbalstwo, nadużycia władzy i fałszerstwa charakteru pieniężnego.

Wyrok sądu wojennego.

Ekaterynodar (AP). Sąd wojenny po trzytygodniowem rozpatrywaniu sprawy bandy rozbójników skazał 15 na karę śmierci, 5 na bezterminowe ciężkie roboty, 7 na ciężkie roboty, 4 na więzienie poprawcze, a 8 zaś uniewinnił.

Z prasy rosyjskiej.

Mienszikow w „Now. Wrem." przewiduje rychły upadek Turcyi europejskiej i podział jej terytoryum—w sążnistym artykule „Pełnia praw"—stara się znaleźć słuszne podstawy do tego podziału.—Zdaniem Mieńszikowa—słuszne są dwie podstawy: jednolitość języka, dla określenia której proponuje wysadzić komisyę złożoną z „bezstronnych językoznawców" i „samookreślenie przynależności narodowej", tam, gdzie badania uczonych nie mogą tej przynależności określić.

Mienszikow żąda, aby „wielkie mocarstwa „kiedy przystąpią do podziału Turcyi, choć raz zechciały okazać swoją wielkość nie tylko w dziedzinie brutalnej siły, ale i w dziedzinie prawa moralnego. Na nieszczęście jednak zachodzi poważna obawa, że i obecnie, podobnie jak na innych konferencyach i kongresach, na których likwidowano większe wojny, panowie dyplomaci zapomną zupełnie o prawach poszczególnych narodowości, a zajmą się przedewszystkiem zabezpieczeniem mocarstwowych interesów."

Swój długi artykuł, poświęcony obronie praw ludów bałkańskich Mieńszikow kończy temi słowy:

„Czego mamy żądać, wraz z ludami bałkańskimi, które oto doprowadzają do końca zwycięzką wojnę? Sprawiedliwości ze strony mocarstw, poszanowania dla przyrodzonych, świętych praw poszczególnych narodów. Ludom konieczna jest zupełna wolność, a nie pół, ani ćwierć wolności".

Pięknie to brzmi...

„Russkoje Słowo" twierdzi, że wojownicze usposobienie Austryi zagraża nie tylko Rosyi, lecz i Anglii i Francyi.

„Poddawszy swemu wyłącznemu wpływowi Serbię i usadowiwszy się w Albanii, Austrya staje pewną nogą w Salonikach, morze Egejskie staje się wówczas z natury rzeczy jeziorem austryackiem i trójprzymierze zagarnia w swe ręce panowanie na wodach Lewantu.

Dla Rosyi dostęp do rynków światowych przez Dardanele będzie wówczas nazawsze zamknięty, wobec czego będziemy zmuszeni oddać nasz handel czarnomorski, a z nim i naszą przyszłość ekonomiczną pod opiekę Austryi oraz stojącym poza jej plecami Niemcom. Droga z Europy na wschód przez kanał Sueski znajdzie się w rękach szybko wzrastającej floty austryackiej i Anglia może być w każdej chwili odcięta od Indyi. Takiż los zagraża francuskim koloniom w Indo-Chinach i na wschodnich brzegach Afryki, nie mówiąc już o przerwaniu komunikacyi z Syryą i Małą Azyą, gdzie Francya posiada olbrzymie kapitały. Niepodobne do prawdy zuchwalstwo Wiednia i Budapesztu powinno być poskromione za wszelką cenę. Austrya wojować nie może i nie zamierza. Nie poraz pierwszy to już mamy do czynienia z jawnym szantażem, obmyślonym nad brzegiem Dunaju. Dość jest kategorycznej deklaracyi ze strony mocarstw trójporozumienia, aby „mgła wiedeńska znikła bez śladu i wówczas Europa przekona się naocznie o bezsilności dualistycznej monarchii".

„Utro Rossii" nazywa IV Dumę „Dumą siódmego potu" i pisze:

„Pierwsza Duma nazywała się „Dumą gniewu ludowego".

Czwartą Dumę należy nazwać „Dumą siódmego potu", dlatego, że nad jej stworzeniem urzędnicy wszelkich rang pracowali aż do siódmego potu".

Trzecia Duma miała „figowy listek", teoretyczne debaty nad wysokiemi zadaniami parlamentu, nad koniecznością ochraniania Dumy, nad wielkiem znaczeniem obietnic z dn. 17 października.

Czwarta Duma nie potrzebuje nawet „figowego listka". Skład jej w sposób jasny i kategoryczny mówi sam za siebie: 169 prawicowców i 50 nacyonalistów. Dwustu przeszło uległych sług biurokracyi, znaczna część których zależy nawet pod względem materyalnym od poparcia i widzimisię władzy.

Była Duma Państwowa, a teraz zjawił się zwykły stempel dla kontrasygnowania papierów, pochodzących od ministerstwa, dla stwierdzenia, „że zgodne—z oryginałem".

Ani poszanowania, ani zainteresowania dla swojej działalności nie może wzbudzać ta nowa instytucya, pośrednicząca pomiędzy władzą a narodem. Prawdopodobnie nawet władze nie będą zwracać na nią specyalnej uwagi. Tylko od czasu do czasu w kancelaryach petersburskich będzie się rozlegać rozkaz:

„Odesłać ten projekt precz dla kontrasygnowania do Dumy Państwowej".

Czegoż można się spodziewać po działalności nowonarodzonej, a raczej martwonarodzonej Dumy. Szeregu skandalów, szeregu zajść, zdumiewających pod względem swego cynizmu, przemówień, tchnących nieprawdopodobną wprost otwartością w przejawianiu nienawiści do ludzkości, ujawniających fenomenalną ignorancyę polityczną wynurzeń i niczego poza tem".

„Russkija Wiedomosti", zastanawiając się nad rezultatami wyborów konstatują, że wykazały one wzrost nastroju opozycyjnego w kraju co zaznaczyło się zwłaszcza podczas wyborów w miastach z reprezentacyą odrębną. Fakt ten stoi oczywiście w sprzeczności ze składem IV Dumy. Z tego powodu gazeta pisze:

„Trudno przypomnieć sobie w historyi drugi taki przykład, żeby skład parlamentu znajdował się w tak ostrej sprzeczności z nastrojem wyborców. Wśród wyborców zapanował zwrot w jedną stronę, a wśród składu przedstawicieli zwrot we wręcz przeciwną stronę.

Oczywiście, że o normalnej pracy prawodawczej w takich warunkach nie może być nawet mowy. Żadna instytucya, a tembardziej reprezentacyjna, nie może żyć zdrowem życiem w atmosferze powszechnej nieufności w stosunku do niej. Tymczasem w tej właśnie sytuacyi znalazła się IV-ta Duma".

„Golos Moskwy" w artykule „Po porażce" wykazuje, że radość reakcyi jest przedwczesna i że idea październikowa nie zbankrutowała.

„W ostateczny tryumf reakcyi oczywiście wierzyć niepodobna. Znaczyłoby to nie wierzyć w Rosyę. Właśnie teraz, kiedy reakcya zagarnęła wszystko, wszystkie cytadele, wykaże ona swoją bezsilność, wykaże swój wpływ niszczycielski na wszystko, czegokolwiekbądź się dotknie.

Toż samo się stanie i z IV-ą Dumą, lecz oczywiście nie z ideą reprezentacyi narodowej, ocaloną przez związek 17 października. Zguba reakcyi—leży w niej samej, w jej działaczach w rodzaju Markowa i Puryszkiewicza, w podkopującej ją waśni. Pożre ona sama siebie. Zwycięstwo terażniejsze może nawet przyśpieszyć jej zgubę, tak jak po ażka centrum może, powołując go do wzmożonej pracy—przyczynić się do jego wzmocnienia. Oczywiście niepodobna marzyć o tem, żeby IV Duma była rozwiązana. Nie takie są obecnie prądy. Dla nich właśnie taka Duma potrzebna. Pytanie tylko, co z nią będą robić!..

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Zgromadzenie ziemskie.** Dn. 10 listopada odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie powiatu skwirskiego. Porządek dzienny zebrania obejmuje ogółem 51 spraw, wśród których zasługują na uwagę: preliminarz ziemstwa na r. 1913, udzielenie środków na pokrycie wydatków na budowę i eksploatacyę sieci telefonów powiatowych; budowa domu dla zarządu ziemskiego w Skwirze, zaciągnięcie pożyczki na budowę dróg, sprawy szacunkowe i podatkowe; projekt zmiany obecnego opodatkowania nieruchomości na rzecz ziemstwa zgodnie z szacunkiem na opodatkowanie według dochodowości, opodatkowanie nowozałożonych przedsiębiorstw fabrycznych, handlowych i budynków wiejskich; wniosek o udzieleniu zapomogi skwirskiemu gimnazyum miejskiemu; projekt założenia lecznic w Skwirze i Wołodarce; udział ziemstwa w zjeździe epidemicznym południa Rosyi; rozpatrzenie ustawy kasy emerytalnej urzędników ziemskich; kwestya uregulowania handlu zbożowego na południu Rosyi; udział ziemstwa skwirskiego w Towarzystwie ziemstw zachodnich do sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych i in.

— **Epidemia szkarlatyny.** Kijowski powiatowy zarząd ziemski otrzymał wiadomość iż w m. Dymerze i wsi Jasnogródce zatrważająco szerzy się epidemia szkarlatyny. Prezes ziemstwa powiatowego zwrócił się wczoraj do gubernialnego zarządu ziemskiego z prośbą o delegowanie do powyższych miejscowości oddziału sanitarnego.

— **Temperatura na Dnieprze.** W dniu 23 października temperatura na Dnieprze pod Mohylowem wynosiła $+1^0$, na rzece kra; pod Rzeczycą na rzece powłoka lodowa; pod Łojewem na rzece drobna kra; pod Kijowem temperatura powietrza $+1^0$, wody $+1^0$, pod Krzemieńczugiem temperatura powietrza 0^0, wody 1^0.

— **O tajną sprzedaż wódki.** Podolski gub. zarząd akcyzy otrzymał z ministeryum skarbu okólnik z kategorycznem żądaniem zastosowania energicznych środków, w celu wyplenienia tajnych szynków.

— **Nowe zjednoczenie spółek spożywczych.** W Niemirowie, na Podolu zawiązało się jeszcze jedno rejonowe zjednoczenie spółek spożywczych, pod nazwą: „Niemirowskie T-wo hurtowych zakupów".

— **Nasiona buraków** będą prawdopodobnie w dużej cenie, wobec zmarznięcia wysadków buraczanych. Z Lubaru piszą do nas, iż nieustanne deszcze a następnie mrozy 13 i 14 października naraziły plantatorów nasion na duże straty. Nie zdążyli oni wykopać wysadków, a w wielu miejscach nie zdążyli zadołować na zimę. Niewykopane, po ostatnich mrozach, już są jako wysadki niezdatne; te zaś, co były złożone w tymczasowych kopcach i oczekiwały dołowania, w znacznej części pomarzły. Zaledwie szósta część ma dotąd zdrowy wygląd.

Kto ma niesprzedane dotąd tegoroczne nasiona, nie powinien by się spieszyć z ich sprzedażą, bo w 1913 roku nasiona te mogą być więcej poszukiwane, jak obecnie.

W roku zeszłym mróz 1 października zmroził wysadki buraków pastewnych, stąd nasiona ich są obecnie dwa razy droższe od nasion buraków cukrowych.

— **Zjazdy inspektorów szkół ludowych**, który się zakończył przed paru dniami w Kijowie, opracował plan udziału szkół ludowych w dziale naukowym przyszłej wystawy kijowskiej. Takiż zjazd odbył się i w Żytomierzu.

— **Pomoc futornikom.** Główny zarząd rolnictwa udzielił wołyńskiej gub. komisyi rolnej 260 tys. rubli na pomoc agronomiczną gospodarzom, którzy skomasowali swoje grunty w oddzielne parcele.

— **Nowe kółko rolnicze.** We wsi Tarasówce, w jampolskim powiecie na Podolu zostało zorganizowane kółko rolnicze.

— **Wystawa rolnicza w Samhorodku.** Na wystawie roln. w m. Samhorodku (w berdycz. pow.) zebrane były eksponaty gospodarstw włościańskich: tablice graficzne, przedstawiające statystykę chorób i organizacyi ziemskiej pomocy lekarskiej w powiecie.

Ciekawy był dział współdzielczy, w którym bardziej wzorowe spółki wystawiły dane graficzne o swym rozwoju.

Miejscowa spółka spożywcza demonstrowała życie codzienne swego spożywczego sklepu. W dziale kooperacyi były również tablice graficzne kijowskiego związku spółek kredytowych i kijowskiej gub. kasy drobn. kredytu.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. — Wydawca Antoni Zieleński.